Dzisiejszy numer z dodatkami zawiera 8 stron — *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczań gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23 Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252

Piątek dnia 26 Marcela
Sobota dnia 27 Teofila
Niedziela 28 Zyty

Dziś wschód słońca o godz. 4 28 zach. 6 4:
Jutro „ „ „ 4 26 „ 6 4:
Dziś „ księżyca „ 17 26 „ 4 :

Nr. 50 | Wąbrzeźno, sobota 27 kwietnia 1929 r. | Rok IX

Pakt Kelloga a kwestja Pomorza.

Niemcy główną i jedyną przeszkodą zawarcia pokoju powszechnego.

Inicjatywa Stanów Zjednoczonych, zmierzająca do uniemożliwienia wojny w przyszłości, a wprowadzona w czyn przez podpisany ub .roku „Pakt Kelloga" jest niewątpliwie hasłem szczytnem, ale niestety hasłem utopijnem w świecie realnym, w **tym w świecie, w którym żyją i Niemcy, zbrojące się potajemnie i prowokujące — jak ostatnio w** Paryżu — **inne narody do zawieruchy wojennej.**

Nie od dzisiaj wiadomo, że Niemcy nie pogodzą się nigdy z powojenną rzeczywistością, **że stale i wytrwale dążyć będą do rewindykacyj terytorjalnych chociażby nawet drogą rozprawy orężnej, o ile** podniosą się z ostatnio zadanej im klęski.

Słaba nadzieja błysnęła światu przed kilkoma miesiącami, kiedy Niemcy podpisywali w Paryżu antywojenny pakt Kelloga. Ten i ów spodziewał się, **że Niemcy wejdą nareszcie na drogę pokoju, na drogę zgodnego pożycia z narodami świata i stłumić potrafię swoje zaborcze, militarystyczne — imperjalistyczne instynkty.**

Niestety naiwne nadzieje tych, co nie znają psychologji narodu niemieckiego, rozwiały się zupełnie i na zawsze. Bomba niemiecka, która pękła ostatnio w Paryżu, otworzyła światu oczy na fakt, **że Niemcy każdy podpisywany przez siebie traktat uważają jedynie za „świstek papieru", że dążą wytrwale do obalenia Traktatu Wersalskiego i zrzucenia z siebie nałożonego przezeń jarzma, a przedewszystkiem, że dążą do odebrania utraconych ziem na wschodzie.**

Jasnem się teraz stało, że **Niemcy nie uczynią niczego, coby im odebrało ostatecznie i bezapelacyjnie nadzieję na odzyskanie z powrotem Pomorza.** Górny Śląsk możeby jeszcze z czasem przeboleli, **ale polskiego Pomorza, oddzielającego Prusy Wschodnie od Rzeszy Niemieckiej, nie zapomną nigdy.** I w tym kierunku iść będzie głównie zbrojna akcja niemiecka w najbliższej przyszłości.

Z lekcji, jaką Niemcy dały światu ostatnio w Paryżu, wielkie mocarstwa dawnej koalicji, jak niemniej Ameryka wyciągnąć powinny odpowiednią naukę. Mocarstwa te muszą zrozumieć nareszcie, że **na Niemców jest tylko jedna jedyna rada: bić, bić i na ziemię powalić. Trwała okupacja Nadrenji, przymusowe rozbrojenie Niemiec i przymusowe, choćby pod groźbą bagnetów francuskich wydobycia od nich odszkodowań winny być odpowiedzią sprzymierzonych na ostatnie prowokacyjne wystąpienie niemieckie.**

Ostatni atak niemiecki na polskie Pomorze winien być ostrzeżeniem dla świata, **iż jakiekolwiek ustępstwa dla Niemiec niweczą wszelkie nadzieje pokoju powszechnego, sprowadzając widmo nowej straszliwej zawieruchy wojennej w przyszłości.**

L. Ł.

Ministerstwo Skarbu wprowadza ulgi podatkowe.

Ministerstwo Skarbu wprowadza ulgi podatkowe. Zaległe podatki z trzech lat wstecz zostaną anulowane. — Inicjatywa zorganizowania akcji oszczędności wród urzędników. — Podwyższenie stopy dyskontowej w bankach.

Ministerstwo Skarbu wprowadza w życie daleko idące ulgi podatkowe. Między innemi wszystkie podatki zaległe na trzy lata wstecz zostaną anulowane. Z podatków tych miała wpłynąć kwota 40 miljonów złotych. W najbliższym czasie ukazać się ma okólnik odraczający termin płatności I-ej raty podatku obrotowego do dnia 1 sierpnia.

Bank oszczędnościowy dla urzędników.

Ministerstwo Skarbu wystąpi z inicjatywą zorganizowania akcji oszczędności wśród urzędników państwowych. Między innemi ma być założony bank oszczędnościowy dla urzędników. Na kapitał zakładowy tego banku przeznacza Ministerstwo 3 miljony złotych.

Podniesienie stopy dyskontowej.

Związek banków ustalił iż stopa dyskontowa wszystkich banków zostanie podniesiona do 13 procent. Poszczególne banki drogą umowy mają wprowadzić tę uchwałę w życie.

—o—

Samolot polski w czerwcu poszybuje nad Atlantykiem.

Z Medjolanu donoszą, że lotnicy polscy, kpt. Kowalczyk i Klisz podejmą lot z Baldonel w Irlandji do Chicago w czerwcu rb.

Wczoraj rano wylecieli oni do Irlandji w towarzystwie rodaka z za Oceanu, znanego bankiera Adamkiewicza.

Na Syberji zamiast niedzieli środa - dniem świątecznym.

W walce z religją wymyślili bolszewicy nowe zarządzenia, mające na celu „zerwanie z tradycją" Sowiet w Tomsku na Syberji zaprowadził we wszystkich szkołach, aby nauka odbywała się w niedzielę jak w dzień zwykły, dniem wypoczynku natomiast została środa, na pamiątkę rewolucji — która zaczęła się w środę. Za szkołami poszły w ślad wszystkie fabryki.

Okolica Lublina słynie z „jasnowidzących".

Po Michałku — „jasnowidząca" Marjanna wywołuje zamęt w całej okolicy. — Naiwnych ludzi nie brak.

Ze Snopkowa (gmina Jastków, pow. Lubelski) nadchodzi wiadomość, iż tam 16-letnia sierota Marynia codziennie o godzinie 11-tej przed południem miewa „widzenia".

Podobnie jak głośny niedawno Michałek ma swoje miejsce wyznaczone, na którem się modli, a następnie odbiera „objawienia".

Wieść o tych „widzeniach" już rozeszła się szeroko po lubielskiem i znowu jak przedtem do Michałowa, tak teraz do Snopkowa dążą tłumy brnąć po wiosennem błocie, byle tylko ujrzeć „widzącą" Marynię.

Marynia zebranym dokoła niej, po modlitwie i zakończeniu „widzeń" opowiada co widziała i jakie otrzymała polecenia.

Według wersji, jakie krążą wśród tych, którzy jeździli do Snopkowa, Marynia na 1-go maja zapowiada jakieś niezwykłe zdarzenie.

Kompetentne czynniki winni wejrzeć w tę sprawę i zawczasu ją wyjaśnić, by żądni niezwykłości nie zbierali się tłumami w Snopkowie, tracąc czas i robiąc szkodliwy zamęt w całej okolicy.

—X—

Wykrycie żyły złota w okolicach Żyrardowa.

Tłumy ludzi przychodzą oglądać żółty piasek. —Wieść o znalezieniu złota rozniosła się lotem błyskawicy wśród okolicznych mieszkańców.

W ostatnich dniach w miejscowości Wyskitki, pod Żyrardowem, na gruncie gospodarza Wincentego Habowskiego, w czasie kopania gliny na cegłę, natrafiono na głębokości dwóch metrów na żyłę prawdopodobnie złota. Żyła przedstawia się w postaci pasa szerokości 60 ctm.

O tem sensacyjnym odkryciu niezwłocznie zawiadomiono miejscowego starostę, p. Nowinka i komendanta policji państwowej Rosima. Zabrano do słoja pewną ilość piasku, który łudząco podobny jest do złota, i przedstawia się w formie ziarn, średnicy dwóch milimetrów. Piasek ten odesłano celem zbadania do Państwowego Urzędu Probierczego.

Miejsce na którem znaleziono żyłę władze policyjne zabezpieczyły.

Sensacyjna wiadomość o znalezieniu złota rozeszła się lotem błyskawicy wśród okolicznych **mieszkańców, których tysiące ściągają na miejsce** „przyszłej kopalni złota", a każdy marzy o zainkasowaniu" choć garści „piaskowej gotówki".

—XX—

Armata która wyrzuca 150 pocisków na minutę czyli 5 pocisków na sekundę....

Fabryka w Ogden w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła wyrabianie armat maszynowych. Armata taka wyrzuca na minutę 150 pocisków, czyli więcej niż 5 pocisków na sekundę. Jest to straszny wynalazek, który zapewne będą musiały zastosować u siebie i inne armje. Dziwne, jak pomysłowi są ludzie, kiedy chodzi o wzajemne mordowanie się!

Odezwa

do wszystkich pracowników umysłowych.

Wielki rozmach w rozwoju produkcji i w ślad za tem postępujące przeobrażenie w wymianie produktów, służących na ogólny użytek, sprawiły, że powstały wielkie fabryki i domy handlowe, które posługują się siłami najemnemi. Obserwujemy, iż w dzisiejszych czasach, choćby najmniejsze przedsiębiorstwo nie może się obejść bez pomocy pracowników najemnych.

Proces rozwojowy życia gospodarczego wykazuje, że właściwe warunki życia mają przedsiębiorstwa duże i zasobne w kapitały. Stąd też praktyczne wyniki: coraz większe przedsiębiorstwa, ale w mniejszej ilości natomiast coraz większe armje pracowników umysłowych, bez warunków do usamodzielnienia się. Konjunktura ta jest ogólno - światowa, a proces ten idzie w dalszej koncentracji.

Cóż pozostanie czynić ogromnej masie inteligencji, przytowanej lub przygotowującej się do zawodu kupieckiego?

Odpowiedź na to jest jedna. Większość pracowników umysłowych zutrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych lub przemysłowych, niezasobna w kapitały — pozbawiona jest możności stworzenia własnego warsztatu pracy, przeto musi się zadowolnić stanowiskiem urzędniczem i jego wszelkiemi konsekwencjami...

Ażeby w tych warunkach zdobyć sobie znośną i godziwą egzystencję pozostaje jedynie droga organizowania się, by na terenie organizacji rozwijać swe postulaty życiowe i prowadzić je ku realizacji. Jeżeli kiedy, to właśnie w dobie obecnej potrzeba koniecznie oranizowania się, by wspólnemi siłami pracować nad polepszeniem swej doli i ukształtowaniem znośnych warunków życia.

W niedalekiej przyszłości wchodzą dwie ważne nowe ustawy, mające obejmować całą Rzeczpospolitą Polską o najmie i ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wszelkie wypadki losowe. Dla organizacji naszej znowu odkrywa się wielkie pole działania. Potrzeba pilnie baczyć, aby te nowe ustawy były rzeczywiście wprowadzone w życie i dały te korzyści, jakich się po nich pracownicy umysłowi spodziewają.

Siłami zorganizowanemi przeciwstawić się musimy kategorycznie zamachowi na święcenie niedzieli i świąt odeprzeć wszelkie zakusy zorganizowanego żydowstwa.

dzić może tylko organizacja silna i spoista, oraz niezależna od jakichkolwiek wpływów ubocznych. To też cały ogół pracowników umysłowych winien współdziałać w ramach takiej organizacji zawodowej.

Wyniki działań organizacji naszej byłyby dale ko lepsze, gdyby wszyscy pracownicy umysłowi jak jeden mąż uświadomili sobie potrzebę nażalenia do niej i solidarnie na polu organizacyjnem pracowali.

Ci wszyscy pracownicy umysłowi, którzy stro nią od orgaaizacji zawodowej, są niczem innem, jak tylko hamulcem w rozwoju sił całego stanu pracowniczego. W dzisiejszych czasach nie wolno żadnemu pracownikowi umysłowemu stać na uboczu i korzystać z owoców prac, które prowadzą inni. Korzystanie z wyników pracy bez przyczynienia się samemu jest pasorzytnictwem społecznem. Człowiek wolny, świadomy swego celu życiowego winien się łączyć w swej organizacji zawodowej i pracować dla dobra ogółu.

Zwracamy się przeto do tych wszystkich pracowników umysłowych, którzy dotychczas stronili od naszej organizacji, aby zastanowiwszy się głębiej nad jej rolą w życiu społecznem i gospodarczem — wstępowali w nasze szeregi.

Handel i przem. spełnią w swoim zakresie misję narod., o ile będą miały do dyspozycji pracowników dzielnych i o głębokiem poczuciu obywatelskiem — a pracownik umysłowy posiadający za lety wyżej wyłuszczone będzie w stanie przy pomo cy swej organizacji zdobyć w społeczeństwie warunki egzystencji, dzięki którym stanie się twórczym czynnikiem społecznym.

Apelujemy gorąco jeszcze i do tych wszystkich, którzy odeszli z naszych szeregów — spodziewając się doraźnych korzyści — aby zasilili nasze kadry i przystąpili do pracy dla dobra całości. Niechaj odtąd nie będzie ani jednego pracownika umysłowego, któryby nie należał do naszej organizacji.

Związek Pracowników Kupieckich

Oddział Wąbrzeźno

Za zarząd:

prezes: Perzyński. sekretarz: R. Rucha

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Ci, którzy odeśli od nas na zawsze.

1. Marjanna Pawelska, z domu Falarska, w wieku 65 lat, córka Jana Falarskiego i Anny z domu Kalinowska, zmarła dnia 1 lutego 1929.
2. Leokadja Tyburc, dziecko, w wieku 2 dni, córka niezamężnej Heleny Tyburc, zmarła dn. 3 lutego 1929 r.
3. Aleksandra, Irena Karpiakówna, nauczycielka, córka naczelnika Kasy Skarbowej Aleksandra Karpiaka i Marji z domu Stetkiewicz, w wieku 25 lat, umarła dnia 2 lutego 1929 r.
4. Marjanna Majewska z domu Tyburska, w wieku 45 lat, córka Szymona Tyburskiego i Katarzyny z domu Dąbrowska, zmarła dnia 4 lutego 1929 r.
5. Karolina Pfinnig z domu Firch, w wieku 78 lat, zmarła dnia 4 lutego 1929 r.
6. Marjanna Nowakowska z domu Cyrankowska, w wieku 86 lat, córka Wincentego Cyrankowskiego i Katarzyny z domu Cyrankowska, zmarła dnia 9 lutego 1929 r.
7. Franciszka Dymska z domu Slarska, wdowa, w wieku 65 lat, zmarła dnia 9 lutego 1929 r.
8. Reimunda, Irena Przedpełska, w wieku 5 dni, córka ogrodnika Wiktora Przedpelskiego i Marjanna z domu Jankowska, zmarła 13 lutego 1929 r.
9. Rozalja Krausowa z domu Wojciechowska, w wieku 78 lat, córka Antoniego Wojciechowskiego i Marjanny z domu Szarszewska, zmarła dnia 18 lutego 1929 r.

KS. DR. ŁĘGOWSKI.

Do Rzymu.

Niedziela dnia 6 maja dopiero świtała różowym blaskiem ponad górami Sabińskiemi, a już budził się Rzym ze snu. Z wież kościołów klasztornych dochodzi głos dzwonów, a w kościołach zakonnicy śpiewają jutrznię. Płyną ku niebu z tysiąca serc prośby, żeby Bóg błogosławił nowy dzień a mianowicie ustrzegł od złego i dał siłę do dobrego. Któżby zresztą w Rzymie wszedł niebacznie w sidła szatańskie, gdzie tyle jest pobudek do dobrego? A jednak św. Piotr tam z grobu na wzgórzu Watykańskiem i dziś ostrzega: „Bracia, trzeźwi bądźcie i czuwajcie —!"

Dziś schodzę później do kaplicy, ponieważ siostry prosiły o odprawienie nabożeństwa o 9 godziny. Kaplicę dzieli krata na dwie nierówne części. Większą część stanowi chór dla sióstr, a mniejsza dostępna jest dla publiczności. Kaplica wypełniona jest szczelnie, jarzą się sznury lampek elektrycznych około figury Matki Boski z Lourdes, z górnego chóru rozbrzmiewa wielogłośny śpiew nowicjuszek, naprawdę jest tu przedsionek nieba.

Po skończonem nabożeństwie krótkie dziękczynienie, a potem śniadanie rzymsko - polskie. Wyśmienita kawa przypomina mi podwieczorki w Kuźnicach. Dowiaduję się od siostry przełożonej, że między siostrami jest kilka Kuźmiczanek, pomiedzy niemi asystentka Matki Generalnej siostra Zaleska. Pieczywo rzymskie niemniej dobre, ponieważ Mussolini ustanowił wymiał pszenicy na 80 proc. Za to smaczne sa sucharki i ciastka — ale sa „made in Poland" (robione w Polsce). Prawdziwie już rzymskie wypełniajace wielką zastawę. Jakich tam niema smakołyków? Wymienię dla pobudzenia apetytu: pomarańcze, suszone winogrona, figi, daktyle, nespoli i inne smaczne rzeczy.

Po śniadaniu zastaję w salonie p. Kentzerów i ks. majora Łęgę. Witaja mnie pytaniem, jaki na dziś program? Jest niedziela, zatem muszą spocząć zmęczone mózgi i utrudzone nogi. Program zawiera tylko jeden punkt wspólny: Kapitol. Po obiedzie siesta (wypoczynek) a potem każdy resztę dnia spędzi w dowolny sposób.

Samochód wiezie nas szybko przez ulice opustoszałe podczas nabożeństwa w kościołach parafjalnych. Stajemy na wąskiej: Piazza d'Aracveli, skąd jedne schody prowadzą do Kościoła Santa Maria in Aracveli, a drugie na plac przed ratuszem. Wchodzimy szerokiemi schodami na plac ratuszowy, gdzie w pałacu konserwatorów i w muzeum kapitolińskiem znajdują się bezcenne zabytki sztuki rzymskiej i italskiej. Wzgórze kapitolu przypomina nasz Wawel w Krakowie i Akropolis w Atenach. W dawnych czasach, kiedy św. Piotr i Paweł siedzieli u podnóża góry w więzieniu Mamestyńskiem, na grzbiecie jej stały inne gmachy. Ku wschodowi sterczały mury grodu i świątyni bogini Juno, a ku zachodowi wznosiła się świątynia boga Jowisza. Z wzgórzem Kapitolińskiem łączą się najstarsze wieści historyczne. Tu wilczyca mlekiem swem karmiła legendarnych założycieli miasta Romulusa i Remusa. Tu gęsi wrzaskiem swym obudziły śpiące straże i uratowały gród od zdobycia przez skradającego się wroga. Lud rzym ski jest wdzięczny, dlatego żywi na kapitolu parę wilków i kilka gęsi, oczywiście w osobnych klatkach. Oblicze kapitolu dziś zmienione. W miejscu dawnego grodu i świątyni pogańskiej stoi dziś Kościół Santa Maria in Aracveli, a ojcowie Franciszkanie pełnią przy nim służbę Bożą. W miejscu świątyni Jowisza stoi ratusz z dwoma skrzydłami, które mieszczą zbiory muzealne. Wkraczamy na plac ratuszowy: przed nami wznosi się pomnik Marka Aureljusza, jedyny, który został się z licznych pomników cesarzy rzymskich. Uratowało go mniemanie ludu rzymskiego, że jeździec na koniu miedzianym to cesarz Konstantyn Wielki. Obracamy się ku wschodowi: jak wspaniały widok roztacza się przed nami na miasto tam na dole szeroko rozłożone. Po prawej wznosi się wzgórze Kwirynalskie z pałacem królewskim, za niem widać cyprysy i pinje na wzgórzu Bonte Pimio. Po lewej króluje Kopuła św. Piotra nad morzem domów. Cały krajobraz w jaskrawem świetle słońca południowego.

Wchodzimy najprzód do muzeum w pałacu Konserwatorów. W licznych salach i korytarzach jest tu rozmieszczonych mnóstwo okazów sztuki starożytnej jak figur bogów, cesarzy i zasłużonych mężów. Do cenniejszych zabytków zalicza się chłopiec wyciągający sierć z nogi i wilczyca kapitolińska. Ta ostatnia pochodzi zapewne z jednej z świątyń pogańskich na kapitolu.

Następnie przychodzimy do drugiego muzeum. Znajduje się tu sławna Wenus Kapitolińska, która pięknością dziewiczych kształtów i po dziś dzień zdobywa dużo wielbicieli. Dowodem jest liczba osób obojga płci, które cisną się w komnacie jej wyłącznie poświęconej.

W kościele oglądamy „Santo Bambius" to jest o godzinie 1-ej. Czas upłynął na zwiedzaniu tak szybko, że pozostaje nam tylko kilka minut. Przechodzimy więc resztę sali szybkiem krokiem, żeby wyrobić sobie pogląd na te bogactwa dzieł sztuki, jakie miasto Rzym zbiegiem wieków zgromadziło w swoich muzeach. Zdążając do wyjścia raz jeszcze rzuciłem okiem na przedniejsze okazy a potem z placu przed muzeami rozkoszujemy się na nowo widokiem miasta naszego.

Pozostaje nam jeszcze do zwiedzenia Kościół Panny Marji. Przydomek jego „in Aracveli" czyli „do ołtarza niebieskiego" datuje z 12 wieku, w którym powstała legenda, że tu Sybyla zwiastowała cesarzowi Augustynowi narodzenie Zbawiciela. W kościele oglądamy „Santo Bambino" to jest Dzieciątko Jezus, bardzo czczone przez matrony rzymskie. Ciepło się robi, więc jedziemy na obiad a potem oddajemy się spoczynkowi.

Po podwieczorku udaję się w towarzystwie ks. prałata Świskały na posłuchanie u Ojca św. O wrażeniach odniesionych podczas pobytu w Watykanie pisałem już w lutym, dlatego nic nie będę powtarzał. Dnia następnego byłem po raz drugi na audjencji, będzie więc sposobność w następnym artykule napisać kilka słów o nowych wrażeniach. Niedziela miała być dniem wypoczynku a w rzeczywistości utrudziła znowu nasze mózgi. Dlatego żegnaliśmy się sennem: felice notte!

10. Jadwiga Kuźmińska, dziecko, w wieku 1 godziny, córka inwalidy Józefa Kuźmińskiego i Joanny z domu Zakrzewska, zmarło dnia 20 lutego 1929 r.
11. Aniela Kiełbowicz, dziecko, w wieku 4 lat, córka rolnika Walentego Kiełbowicza i Apolonji z domu Czerniak, zmarło dnia 21 lutego 1929 r.
12. Marja Łanecka, wdowa, w wieku 74 lat, zmarła dnia 21 lutego 1929 r.
13. Henryk Chyliński, dziecko, w wieku 1 rok, syn robotnika zmarłego Józefa Chylińskiego i Weroniki z domu Kuligowska, umarło 24 lutego 1929 r.
14. Joanna Klemańska, w wieku 61 lat, córka Mateusza Klemańskiego i Anny z domu Szczepańska, umarła dnia 29 lutego 1929 r.

Wieczny odpoczynek rać im dać Panie.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 26 kwietnia1929 r.

— **Osobiste.** Pan Anastazy Jaranowski, radca miejski, obchodzi w dniu dzisiejszem wraz z małżonką swoją Petronelą z domu Borowska srebrne gody małżeńskie.

Panu Jaranowskiemu znanemu pracownikowi na niwie społecznej oraz Jego zacnej małżonce życzymy tą drogą zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego oraz by w radości mogli doczekać się złotych godów małżeńskich.

Redakcja.

—xx—

OGÓLNE.

— **Kto zapomiał zapisać „Głos Wąbrzeski".** na miesiąc maj, winien zapisać natychmiast, gdyż listowi przyjmują jeszcze przedpłatę. — Zaagitujcie za „Głosem Wąbrzeskim" wśród swoich krewnych i znajomych. (o).

— **Człowiek, który wygrał pół miljona złotych** Z Warszawy donoszą: W ostatnim dniu ciągnienia loterji państwowej premja 400.000 złotych padła na los nr. 24504 wraz z wygraną 20 tysięcy złotych. Szczęśliwym właścicielem losu jest inżynier. Z tego widzimy, że fortuna kołem się toczy. Popróbuj i ty szczęścia i kup los, który nabyć możesz w kolekturze Państwowej Loterji Klasowej „Głos Wąbrzeski", ul. Mickiewicza 1.

—**Autobusom nie wolno zabierać listów.** Władze pocztowe stwierdziły, że niektóre przedsiębiorstwa autobusowe, przewożą również i listy, pobierając niższe opłaty od opłat pocztowych. Ponieważ proceder taki jest naruszaniem ustawy o wyłączności poczt i telegrafów osoby bezprawnie trudniące się przewożeniem listów będą pociągane do odpowiedzialności karno — sądowej. Grozi za to kara do jednego roku ciężkiego więzienia.

— **Kto chce zostać marynarzem?** Kierownictwo marynarki wojennej przy ministerstwie spraw wojskowych ogłasza, iż termin przyjmowania podań ochotników, urodzonych r. 1909, 1910 i 1911, upływa z dniem 1 lipca br. Podania należy składać do miejscowego P. K. U. Ochotnicy służą w marynarce 4 lata i 3 miesiące i w ciągu służby swej przechodzą ogólne wyszkolenie wojskowe i specjalne, a zdolniejsi wysyłani bywają do szkoły podoficerskiej. Żołd otrzymują znacznie wyższy niż poborowi. Głównym warunkiem przyjęcia jest znajomość czytania i pisania w zakresie 2 klas szkoły powszechnej oraz posiadanie warunków fizycznych. (o).

— **Ważne dla Inwalidów Wojennych.** W dzienniku ustaw R. P. nr. 23 poz. 229 ogłoszona została ustawa z dnia 7 marca 1929 roku na mocy której termin rejestracji roszczeń prawa do zaopatrzenia inwalidzkiego z art. 24 ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 roku przedłużony został na czas od **1 lipca 192 roku do 31 grudnia 1930 roku.**

Podając powyższe do wiadomości, apelujemy do wszystkich inwalidów wojennych, którzy nie otrzymują dotychczas zaopatrzenia, z powodu spóźnionej rejestracji, jak również do wszystkich tych którzy z jakichkolwiek przyczyn pretensji do zaopatrzenia nie wnieśli, by w czasie jaknajkrótszym zgłaszali do **Zarządów Kół i Grup Inwalidów Wojennych RP.** które załatwia wszelkie formalności związane z rejestracją.

Inwalidzi wojenni, którzy nie zgłoszą się do rejestracji w terminie w tej ustawie przewidzianej tracą na zawsze prawo do uzyskania zaopatrzenia inwalidzkiego.

Pomorski Zarząd Wojewódzki
Związek Inwalidów Wojennych
Rzeczypospolitej Polskiej.

(o).

MIEJSCOWE.

— **„Dzień przełomowy".** W dniu wczorajszym obchodzono imieniny Marka ewangelisty. Dnia tego w różnych stronach Polski odprawiane są procesje na cześć św. Marka, którego to dzień uważano jako „przełomowy", czyli, że wiosna po zmaganiu się z zimą, zapanowała w całym swym przepychu na świecie. Na świętego Marka — jak mówi przysłowie sieje się ostatnia jarka". Niestety przysłowia tego nie można dostosować tego roku, albowiem prace w polu nie są jeszcze rozpoczęte. Gdzieś w niektórych miejscach naszego powiatu na gruntach piaszczystych rozpoczęła się wprawdzie praca, jednakowoż na gruntach zachodnich powiatu, prace nie są rozpoczęte. Na rychłe rozpoczęcie prac w polu się nie zanosi, albowiem padający chwilami śnieg więcej szkodzi glebie aniżeli deszcz. Gdyby zimno trwało dłużej (co nie daj Boże!) wówczas z powodu wymarznięcia ozimin grozi nam może głód. A zimno, według stacji meteorologicznych ma nam dokuczać przez kilka tygodni.

Mimo że mamy pewne niedowierzania do przepowiedni stacji meteorologicznych, to jednakowoż nie zawadzi posłuchać co przepowiadają:

W całej środkowej i północnej Europie kształtuje się temperatura ciągle jeszcze pod wpływem mas zimnego, podbiegunowego powietrza, które tu napłynęło, powodując wszędzie, ostatnio znaczne obniżenie się ciepłoty, a tu i ówdzie, liczne opady śnieżne i drobny grad. Obecnie pojawiła się nad morzem Północnem strefa silnej depresji, która dotarła już do norweskich wybrzeży i posuwa się powoli dalej, powodując zachmurzenie się, które będzie udziałem również i naszych obszarów. **Zimne prądy powietrzne od północnego zachodu będą nadal u nas wywoływać spadek temperatury, także i za dnia, a przymrozki w nocy.**

Być może, że przepowiednie się nie sprawdzą, a może się sprawdzą?

Nie czekajmy na sprawdzenie lub nie sprawdzenie się przepowiedni, lecz ufajmy w pomoc Boską.

— **Jak nie inaczej — to zalepić!** Horrendum! Zegar na wieży kościoła ewangelickiego jeszcze nie w porządku! Przecież tak dalej być nie może! Wobec tego by publiczności nie w błąd nie wprowadzać to dajemy myśl: niema funduszów na naprawienie zegara, to go zalepić! Przynajmniej publiczność nie będzie wprowadzana w błąd. (m)

— **Interesujące zawody w piłkę nożną** odbędą się w nadchodzącą niedzielę, dnia 28 bm. na boisku luksusowym pomiędzy wąbrzeską „Pomorzanką" a K. S. „Pogoń" z Chełmży. Drużyna Pogoni, która swą ambicją i ofiarną grą zdobyła sobie uznanie szerokich kół sportowych — pokaże niewątpliwie i w Wąbrzeźnie piękną grę — co okaże się na niedzielnem spotkaniu z Pomorzanką. Nie wątpimy, że i nasza „Pomorzanka" udowodni, że właściwe jej miejsce byłoby w klasie A.

— **Przypominamy** o biegu jaki urządza „Sokół" wąbrzeski w dniu 3 maja br. Zgłoszenia sportowców chcących wziąć udział w biegu przyjmuje do 30 kwietnia naczelnik Sokoła p. Zalewski — ul. Poniatowskiego.

KOMUNIKATY

— **Baczność Osadnicy Rolni powiatu wąbrzeskiego.** Zarząd Powiatowy Związku Osadników Rolnych na pow. Wąbrzeźno podaje do publicznej wiadomości wszystkim członkom tegoż związku, że dnia 28-go kwietnia 1929 roku, t. j. w niedzielę o godzinie 12-tej w południe w Wąbrzeźnie w lokalu Hotel Dwór Wąbrzeski odbędzie się zebranie Osadników Rolnych, na które wobec ważności spraw wszystkie zarządy Kół wraz z członkami obowiązkowo powinni się stawić: Porządek obrad na zebraniu: 1. Wybór nowego zarządu na miejsce ustępującego i sprawa wysłania delegatów przez związek do Władz centralnych w sprawie waloryzacji rent.

— **Zebranie poselskie w Toruniu.** Dnia 29 bm. w poniedziałek o godzinie 20-tej odbędzie się w Toruniu w Dworze Artusa zebranie poselskie przy współdziale pp. Prezesa Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem Pułkownika Sławka, Senatora Boguszewskiego, Posłów Siwca, Cieplaka i Birkenmajera.

Przy tej sposobności odbędzie akademja poselska o godzinie 20-tej w Dworze Artusa, na którą Sekretarjat Wojewódzki B. B. uprzejmie zaprasza wszystkich sympatyków.

Zaproszenia otrzymać można na sali od godz. 19,30 przed rozpoczęciem Akademji. (o

— **Zebranie plenarne SMP.** odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godzinie 1,30 w sali wikarjówki. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy jak: sprawa wycieczki, wykład ks. **Patrona Mówińskiego o grzeczności,** wykład drh. **Zb. Wachowiaka o „Wesołem Miasteczku"** na Powszechnej Wystawie Krajowej, oraz poraz pierwszy będą **„Rzeczy ciekawe".** O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.** (k).

— **Poważny odczyt o PWK.** W poniedziałek dnia 29 bm. o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w Wąbrzeźnie w sali hotelu pod „Białym Orłem" odczyt delegata Powszechnej Wystawy Krajowej gen. Ładosia o Powszechnej Wystawie Krajowej.

Odczyt ten objaśni cele Powszechnej Wystawy, sposób jej urządzenia, udział rodzimego przemysłu, rękodzielnictwa, rolnictwa itd. w każdym przypadku przyniesie bardzo ciekawe obywatelstwu dotychczas jeszcze nieznanę szczegóły o Wystawie.

Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie na powyższy odczyt. (k).

Z POWIATU.

— **Uciąż.** (Za kradzież i paserstwo). Stanisław Traszkiewicz lat 14 wykradał kury należące do p Marchlewicza, miejsc. nauczyciela. Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie w dniu 24 bm. po przeprowadzonej rozprawie udzielił Traszkiewiczowi Stanisławowi naganę, a matkę tegoż skazał za paserstwo 3 tygodnie więzienia. Ogółem Traszkiewicz **skradł** Marchlewiczowi około 20 kur oraz 2 kaczki. (e).

— **Łopatki.** (Wiec Wyzwoleńców). W niedzielę, dnia 21 bm. odbył się wiec „Wyzwolenia". Przemawiał poseł Wasilewski, omawiając przebieg wyborczy. Na zebraniu było około 38 osób. (d).

— **Kowalewo.** (Rehabilitacja burmistrza.) Głośną była swego czasu sprawa burmistrza p. Kazimierza Küchlera. Wszelkie jednakowoż zarzucane mu czyny były bezpodstawne, co stwierdziła wyższa komisja dyscyplinarna w Poznaniu wyrokiem swoim z dnia 10 bm. rehabilitującym zupełnie p. burmistrza Küchlera. Tym sposobem sprawa została ostatecznie załatwiona i p. burmistrz wraca wkrótce na swój urząd do Kowalewa.

W tem intrygami rozwydrzonem mieście nastaną może znów normalne stosunki.

— **Czyje rowery?** Miejski Urząd Bezpieczeństwa i porządku publicznego komunikuje, że w urzędzie tamt. zgłoszono jako znalezione przez Posterunek Policji Państwowej 2 rowery. Prawa do rzeczy znalezionej należy zgłosić w tut. Urzędzie w ciągu 3 miesięcy, Po upływie tego czasu nastąpi zastosowanie postanowienia 8 i 9 i 9a instrukcji z dnia 27. 10. 1899 r. o traktowaniu rzeczy znalezionych.

— **Golub.** W podanej przez nas wiadomości zaszła pewna nie ścisłość, a mianowicie do komitetu miejscowego P. W. i W. F wszedł p. Stanisław Daranowski a nie Darnowski, co niniejszem prostujemy.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodził 24 bm p. Franciszek Bartoszewicz oraz jego małżonka Petronela z domu Jankowska. P. Bartoszewicz jest znanym działaczem na niwie społecznej i jest prezesem powiatowym pow. wąbrzeskiego Narodowej Partji Robotniczej. Państwu Bartoszewiczom zasyłamy wiele szczęścia i pomyślności.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Brodnica.** (Samobójstwo burmistrza.) Wczoraj po południu odebrał sobie życie wystrzałem z dubeltówki burmistrz miasta naszego Jerzykiewicz Przyczyną samobójstwa były nerwy. Samobójca pozostawił krótki list pożegnalny w którem donosi, że dłużej żyć nie może.

— **Grudziądz.** (Samobójczy zamach młodej kobiety). W ub. niedzielę po południu, usiłowała popełnić samobójstwo przez utopienie się w Wiśle 22-letnia krawcowa Świgońska, zamieszkała w Grudziądzu. z

Przechodzący brzegiem Wisły pewien mężczyzna rzucił się na ratunek, wydobywając tonącą kobietę z wody.

Denatkę przywieziono do komisarjatu policji a następnie do szpitala miejskiego. Stan jej zdrowia nie budzi żadnych obaw.

Powodem targnięcia się na swoje życie był podobno brak pracy, której Ś. pomimo usilnych starań nie mogła znaleźć.

— **Toruń.** (Kongres Eucharystyczny). Z inicjatywy ks. biskupa Okoniewskiego odbędzie się w Toruniu w dniach od 27—30 maja 1929 roku diecezjalny kongres eucharystyczny. Dla należytego zorganizowania zjazdu ks. dziekan Kozłowski powołał miejscowy komitet ze sfer obywatelskich, który 16 bm. pod jego przewodnictwem odbył pierwsze posiedzenie, na którem ustalono program kongresu i powołano do życia szereg komisji które się mają zająć przygotowaniem kongresu. Na kongres spodziewany jest przyjazd kilkunastu biskupów kilkuset księży i tysięcy wiernych z Pomorza i Poznańskiego.

RUCH TOWARZYSTW

— **Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej w Wąbrzeźnie.** W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 1,30 w wikarjówce odbędzie się plenarne zebranie. O punktual ne przybycie prosi. Zarząd.

— **ZIELEŃ.** W niedzielę dnia 28 kwietnia br. o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w lokalu p. Sroki w Zieleniu.

O przybycie wszystkich członków prosi
Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Niedobrze Pani pierze

— dlatego Pani narzeka na "drogą bieliznę" i utrudnia sobie pracę mimo, że urządzić może się wygodniej i taniej. Męczące i mozolne pranie przy pomocy rąk, pralki i szczotki zastąpić można łatwym i przyjemnym sposobem. Używaj Pani

Persilu!

Jedyny doskonały środek do prania.

Krótkie gotowanie bielizny usuwa brud i plamy! By osiągnąć skutek doskonały, użyć należy PERSILU w dostatecznej ilości i unikać posługiwania się przytem mydłem i proszkiem mydlanym.

Przestrzegać koniecznie następujących rad:

1. **Zawartość jednej paczki rozpuścić w $2^1/_2$ do 3 wiadrach zimnej wody.**
2. **Bieliznę włożyć do zimnego roczczynu, powoli zagrzewać i przez 15 minut gotować.**
3. **Gruntownie przepłukać najpierw w dobrze ogrzanej a następnie w zimnej wodzie.**

Oto i cała praca!

A skutek:

pół pracy, tanie pranie i śnieżnobiała, świeżo pachnąca bielizna.

SZYBKI WZROST OSZCZĘDNOŚCI w

Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

w dniu 31 grudnia 1928 r.	zł. 792.885.89
„ „ 31 stycznia 1929 r.	zł. 820 445 59
„ „ 28 lutego 1929 r.	zł. 880 082.42
„ „ 31 marca 1929 r.	zł. 971.8 9.50
„ „ 15 kwietnia 1929 r.	zł. 1.026.015.37

jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania wszystkich sfer społeczeństwa do naszej Kasy, wysokich gwarancji i najwyższych korzyści, które daje Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza swym wkładcom.

Nietylko wysoki procent — **10 w stosunku rocznym** — lecz przedewszystkiem **pewność lokaty i terminowy zwrot** przyczyniły się do wyżej przedstawionego wzrostu oszczędności. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie na podstawie wpłaconych udziałów członkowskich wraz z nieruchomościami

3.500.000 złotych.

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich wkładców, że Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu przydzielać będzie stale przy uzupełnieniu pełnych 100 000 złotych wkładów **5 premji po 100 zł.** drogą losowania pod nadzorem specjalnej komisji.

Zatem oszczędzajcie nadal w

Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej

w GRUDZIĄDZU

Kwoty przekazywać należy na nasz r-k w P. K. O. Nr. 206 780.

Licytacja przymusowa

Dnia 29 bm. o godz. 14-tej sprzedawać będę w **W. Radowiskach** u małż. Gutkowskich najwięcej dającemu za gotowkę

2 źrebaki, 2 owce z jagniakami, 4 cielaki, 2 maciory, 3 świniaki, 2 bryczki, 1 kisiarke, lustro, stół, 3 krzesła, maszynę do szycia i inne drobne przedm.

Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 30 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w **Gajewie i Gajewku** pow. Wąbrzeźno

41 kopców ziemniaków

zawierających razem około **14.110 ctr. rozmaitego gatunku.**

Zbiórka reflektantów przed majątkiem w **Gajewie.**

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

NA RATY

1—5 lampkowe

Radjo-odbiorniki

najnowszej konstrukcji z głośną i czystą audycją.

Części składowe, akumulatory, baterje anodowe — stale na składzie poleca po niskich cenach

F. Biały

Skład zegarmistrzowsko-złotniczy

Wąbrzeźno — Kolejowa 79

KINO-TEATR

Hotel Dwór Wąbrzeski

Tylko w sobotę, 27 bm. o godz. 4 i 8 wieczorem

„Tarzan i złoty lew"

Tylko w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 8-mej

„PENSJONARKI"

Romans studentek dzisiejszej doby w 10 aktach. Przebojowy film pełen życia i młodzieńczości.

Jako nadprogram

WIELKI WYSTĘP całego zespołu

pierwszorzędnych sił artystycznych pod dyr. p. **P. Krzyżniewskiego z Brodnicy**, z współudziałem koncertu już znanych Braci Borowskich, którzy także przybędą i dłuższy czas już w Wąbrzeźnie nie byli. Pomiędzy innemi humorysta

R. Orlicz i siostry Małeckie

Ceny nieco podwyższone.

Wielka nowość

skrzypce radjowe

WARSZTAT dla MASZYN MLECZARSKICH

KAROL SCHLADER, Wąbrzeźno

ul Kolejowa 26 (obok fabryki „Zdrój")

poleca

WIRÓWKI marki światowej „Milena" z bębenkiem mosiężnym i talerzykami z nowego srebra, które nie zardzewieją po najniższych cenach i dogodnych warunkach spłaty.

PRZEROBIONE WIRÓWKI z nowym mechanizmem jak „Alfa-Laval, Alfa-Perfekt, Baltik, na 3—5 letnią gwarancję, oddam bardzo tanio.

MASIELNICE w szwedzkim stylu.

CZĘŚCI ZAPASOWE do maszyn mleczarskich

STARE WIRÓWKI przyjmuję jako wpłatę.

Wszelkie reperacje i części zapasowe do maszyn rolniczych.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 30 kwietnia 1929 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawane będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

2 stoły, 1 krzesło biurowe, 1 wóz, 1 kanapa, 1 maszyna (do walcowania), **1 stół sklepowy z oszkleniem.**

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

Schwarz, burmistrz.



PIEGI

ŻÓŁTE PLAMY, OPALENIZNĘ

USUWA POD GWARANCJĄ

APTEKARZA

JANA GADEBUSCHA

„AXELA" KREM

Sł. MAŁY - ZŁ. 2.50

Sł. DUŻY - ZŁ. 4.50

„AXELA" MYDŁO

1 SZT. - ZŁ. 1.25

3 SZT. - ZŁ. 3.50

W Wąbrzeźnie do nabycia

w aptece dr. **J Piotrowskiego** i w drogerjach: **K. Głowacki i J. Pruchniewski.** lub wprost w firmie **J. Gadebusch w Poznaniu** ul. Nowa 7

S anownej Publiczności miasta Wąbrzeźna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że otworzyłem **w Wąbrzeźnie przy ul. Mestwina nr. 1** w domu mistrza kowalskiego p. Dylewicza

Biuro porad prawnych

załatwiam **wszelkie wnioski sądowe** i spisywanie skarg, **oraz** sprawy administracyjne, skarbowo-podatkowe, jak również sprawy inwalidzkie i rentowe. **Dla niezamożnej klienteli porady bezpłatne.**

JAN DULKA b. urzędnik sądowy

Jaja

na eksport

kupuje stale po najwyższych cenach dziennych

E. Goetz, eksporter jaj

Wąbrzeźno Kolejowa 63.

Rynek 1 — Telefon 174

Zgubiono książeczkę wojskową wystawioną w Rzeszowie

unieważniam

A. Koruak, Kowalewo

Mieszkania 3-pokojowego poszukuje profesor gimnazjalny od 1 czerwca ewentl. później. Łaskawe zgłoszenia do eks. Głosu Wąbrzeskiego

---

Zgubiłem świadectwo przemysłowe kat. IV, wystawione przez miejscowy Urząd Skarbowy i proszę znalazcę o oddanie

Wł. Kowalski

Wąbrzeźno, ul. Górna 4

Potrzebna

uczciwa — pracowita

dziewczyna

najchętniej z wioski.

Mestwina 4

Szkoła i wyższy kurs handlowy

Przygotowanie pracowników biurowych do kupiectwa, handlu, przemysłu, fabryk, rolnictwa, spółdzielni, gmin kas. 40 najnowszych maszyn biurowych. Kantory wzorowe.

Dyrekcja Toruń

Żeglarska 25.

Pokoju

ładnie umeblowanego bez pościeli i bez jedzenia, poszukuje urzędnik od 1 maja br. Najchętniej na ul. Wolności. Zgł. do adm. Gł. Wąbrz.

Pokój umebl.

dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Wiadomość w administracji Głosu Wąbrzeskiego.

OGIERY

Bohun i Ali

półkrwi kryją zdrowe klacze. Skokowe **21 zł.**

Dom. Mała Radzisk

pow. wąbrzeźno

Kino Słońce

Hotel pod „Białym Orłem"

Chcesz rwać miłości upojone kwiaty
Pragniesz dalekie podziwiać światy
Cudne kobiety, rącze „cow-boye"...
Posłuchaj: Wszystkie pragnienia twoje
Choć tak płomienne, choć tak gorące
Ugasisz zawsze tu!
W kinie „Słońce"!!!

W sobotę, dnia 27 tylko o godz. 8 wiecz., w niedzielę, dnia 28 o godz. 5 i 8 wieczorem

wyświetlamy nowy wielki film wytwórni „FOXA" p. t.:

W KAJDANACH

(Golgota nieszczęśliwych skazańców)

W roli głównej słynny aktor niezapomnianego filmu „TITANIC" **George O'Brien** — z współudziałem na słynniejszych gwiazd ekranu **Estella Taylor, Leila Hyams** podług powieści **Alfreda Green.**

W sobotę o godz. 5 po poł., w niedzielę o godz. 3,30 p.p. **specjalne przedstawienie dla dzieci z podwójnym programem** p. t.:

„U progu życia" „Mali towarzysze"

Ceny o 50 proc. zniżone. Ponadto wielki nadprogram.

Anons „BURZA"